

ALEKSANDER LEWCZUK, PIOTR KUBICA
Akademia Rolniczo-Techniczna w Olsztynie

PROBLEMY, EFEKTY I WARUNKI ROZWOJU SPECJALIZACJI PRODUKCJI W GOSPODARSTWACH INDYWIDUALNYCH

Stan dotychczasowy

Organizacja indywidualnych gospodarstw specjalistycznych w latach siedemdziesiątych stanowiła jedno z ważniejszych działań organizacyjno-upowszechnieniowych jakie prowadzono w rolnictwie w okresie powojennym. Jak każde działanie prowadzone na dużą skalę w skomplikowanym organizmie jakim jest wieś i rolnictwo nie mogło przynieść w pełni zakładanych efektów. Specjalizacja produkcji bowiem to proces społeczno-gospodarczy, który musi wynikać z autentycznych potrzeb rolników-producentów i rozwijać się stopniowo w miarę możliwości i warunków. Państwo może jedynie umiejętnie sterować tym procesem, aby rozwijał się w pożądanym społecznie kierunku. Ponieważ w procesie organizacji gospodarstw specjalistycznych górę wzięła ilość a nie jakość popełniono szereg poważnych błędów, które spowodowały, że jeszcze dzisiaj specjalizacja wśród rolników i służb rolnych należy do tematów wstydlivych. Wokół więc celowości dalszego upowszechniania specjalizacji narosło wiele kontrowersyjnych opinii. Obecnie sytuacja wymaga aby z całą powagą podejść do zagadnienia specjalizacji gospodarstw. Należy wykorzystać wszystkie osiągnięcia i błędy w dalszym rozwoju nowoczesnych sposobów organizacji produkcji.

Najogólniej specjalizacja jest wynikiem społecznego podziału pracy. Zarówno specjalizacja produkcji, jak i specjalizacja umiejętności wykonawców to immanentne cechy współczesności. Specjalizacja jest i zawsze była jednym z podstawowych warunków osiągania postępu. Tak działo i dzieje się we wszystkich sferach życia gospodarczego i społecznego.

Woś [15] podkreśla, że cały rozwój społeczno-gospodarczy prowadzi do specjalizacji, dzięki której osiąga się poważne efekty produkcyjne. Proces ten jest samoisty i stanowi funkcję rozwoju sił wytwórczych, postępu technicznego i społecznego podziału pracy w rolnictwie. Ten sam autor zwraca uwagę na fakt historycznego ukształtowania się w gospodarce chłopskiej modelu produkcji wielokierunkowej, nastawionej w zna-

cznym stopniu na samozaopatrzenie. Rozwój specjalizacji w gospodarce chłopskiej jest więc z natury rzeczy powolny.

Bonartre [1] obrazując przebieg modernizacji rolnictwa zwraca uwagę na postępującą pionową i poziomą kooperację oraz na specjalizację w regionach Francji.

Specjalizacja w dziedzinie produkcji rolnej ściśle wiąże się z koncentracją produkcji, stanowiąc drogę do wzrostu skali produkcji jednorodnej gospodarstw [12]. Wiąże się też zdaniem autorów [2, 4, 5, 10] z wyższymi osiągnięciami produkcyjnymi. Stale dokonująca się komplikacja technologii wytwarzania produktów rolnych, używanie coraz to większej ilości różnorodnych środków produkcji powoduje, że rolnik prowadzący gospodarstwo nastawione na produkcję wielokierunkową ma określone kłopoty z przyswojeniem coraz szerszej wiedzy fachowej.

Kazimierczak [4] stwierdza, że wyspecjalizowanie warsztatu produkcyjnego może przyczynić się do obniżenia jednostkowych kosztów produkcji. Twierdzi się też, że obecnie skala produkcji jest jeszcze w warunkach gospodarki chłopskiej na tyle niska, iż wraz ze wzrostem skali produkcji faza kosztów jednostkowych jest właściwa dla fazy kosztów spadających. Oczywiście mowa tu nie o wzroście produkcji w ogóle lecz o wzroście skali produkcji jednorodnej.

Podobnie Müller [9] wśród czynników umożliwiających poprawę dochodów w rolnictwie wymienia obok intensyfikacji postępu technicznego specjalizację kierunków produkcji.

Specjalizacja w produkcji rolniczej nie jest czymś całkowicie nowym. W niektórych gałęziach produkcji takich jak ogrodnictwo i sadownictwo pojawiła się w Polsce już w okresie międzywojennym. Po drugiej wojnie światowej naturalnym hamulcem dalszego rozwoju specjalizacji stały się obowiązkowe dostawy. Po zniesieniu ich niektóre gospodarstwa samorzutnie jak i przy współpracy z doradczymi służbami rolnymi wprowadziły specjalizację.

Przyspieszony rozwój specjalizacji nastąpił jednak w Polsce stosunkowo późno bo dopiero w początkach lat siedemdziesiątych.

Uchwała nr 11 Rady Ministrów z dnia 16 stycznia 1976 r. stworzyła podstawy prawne udzielania szerokich preferencji dla gospodarstw, których właściciele zadeklarowali gotowość do wyspecjalizowania swoich warsztatów produkcyjnych. Rolnicy otrzymywali tzw. karty gospodarstw specjalistycznych. Karty gospodarstw specjalistycznych wręczone były rolnikom spełniającym ustalone kryteria produkcyjne specjalizacji lub mającym w opinii urzędów gmin możliwości ich spełnienia w ciągu najbliższych kilku lat. Kryteria produkcyjne specjalizacji nie wyznaczały bezpośrednio wymogu ograniczenia różnorodności produkcji, lecz wyzna-

czały minimalny poziom produkcji jednorodnej w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych oraz gospodarstw.

Wyboru kandydatów na gospodarstwa specjalistyczne dokonywali pracownicy gminnych służb rolnych opierając się o wytyczne, z których wynikało, że specjalizację należy rozwijać wśród gospodarstw uzyskujących lepsze niż przeciętnie wyniki produkcyjne. Posiadanie przez rolnika karty gospodarstwa specjalistycznego było więc z jednej strony wyrazem dążności producenta do przereorganizowania swojego gospodarstwa z produkcji wielokierunkowej na specjalistyczną, a z drugiej strony uznaniem pracowników służby rolnej, że dane gospodarstwo posiada odpowiednie ku temu warunki. Karty wystawiane były przez naczelników gmin i stanowiły dokumenty uprawniające do korzystania przez gospodarstwa z przywilejów przysługujących gospodarstwom specjalistycznym. Przywileje te polegały na szeregu preferencjach i uprawnieniach. Zasadnicze, najbardziej znaczące dla rolników uprawnienia sprowadzały się do ułatwionego, a często i zagwarantowanego dostępu do reglamentowanych środków produkcji oraz do możliwości uzyskiwania na dogodnych warunkach kredytów inwestycyjnych. Kredyty te podlegały ponadto częściowemu umorzeniu, którego wysokość zależała od kierunku podjętej specjalizacji i rodzaju przeprowadzonej przez rolnika inwestycji. Najwyższe umorzenia osiągające 50% wartości kosztorysowej dokonanej inwestycji przysługiwały gospodarstwom specjalistycznym, wznoszącym obory dla krów mlecznych (wysokość umorzenia z tytułu budowy pozostałych budynków inwentarskich wynosiła 35%). Również wysokie umorzenia 50% kosztów przysługiwały gospodarstwom specjalistycznym z racji budowy obiektów związanych z produkcją, przerobem i konserwacją pasz.

Powyższe przykłady preferencji podaliśmy aby zobrazować skalę pomocy jaką udzielono gospodarstwom specjalistycznym. Właśnie jednak preferencje spotkały się ze społeczną dezaprobatą środowiska wiejskiego. Rolnicy nie zaakceptowali podziału na „lepsze” gospodarstwa specjalistyczne, które mogą otrzymać niezbędne również dla „gorszych” gospodarstw wielokierunkowych środki produkcji.

W 1978 r. poszerzono co prawda grono rolników uprawnionych o gospodarstwa niespecialistyczne — stawiając jednak warunek uzyskiwania produkcji w wysokości minimum 30 tys. zł z 1 ha przeliczeniowego. Posunięcie to nie złagodziło jednak rodzącego się na tym tle na wsi konfliktu. Jednocześnie w początkach lat osiemdziesiątych również w nauce odezwały się mniej optymistyczne głosy studzące zapał organizatorów produkcji, którzy widzieli w specjalizacji panaceum na wszystkie problemy produkcji żywności w kraju. Na sympozjum naukowym zorganizowanym w listopadzie 1980 r. w Bydgoszczy Maniecki [6] stwierdza (cyt. dosłownie za autorem), że konferencja naukowa poświęcona gospodar-

stwom specjalistycznym w chwili obecnej różnić musi się znacznie od podobnych organizowanych w okresie, kiedy to, specjalizacja była hasłem i synonimem postępu w rolnictwie polskim. Często hasło to stało się synonimem nie tylko postępu ale i efektywności gospodarowania. Jak każde działanie jednostronne i nie w pełni uświadomione nie mogło przynieść spodziewanych efektów. Za dużo było i jest oczekiwań i nie liczenia się z realiami. Manteuffel [7] w pracy poświęconej racjonalizacji produkcji w gospodarstwie rolnym stwierdza, że w żadnym wypadku specjalizacja nie jest środkiem niezawodnym dla uzyskiwania sukcesów w rolnictwie. Bardzo często staje się źródłem strat. Jednocześnie ten sam autor wskazuje, że jeżeli specjalizacja jest rozsądnie stosowana to posiada ona szereg istotnych zalet, otóż obok korzyści produkcyjno-ekonomicznych może być źródłem korzyści o charakterze technicznym i społeczno-socjalnym takich jak:

- zmuszenie rolnika poprzez zwiększoną skalę produkcji do wprowadzenia racjonalnych rozwiązań technologicznych i organizacyjnych,
- korzystny wpływ na rozwój gospodarstw sąsiedzkich w drodze kooperacji z nimi w zakresie produkcji pasz, wychowu młodzieży zwierzęcej,
- prowadzenie gospodarstwa specjalistycznego podnosi rangę społeczno-zawodową rolnika.

Wśród zjawisk ujemnych związanych ze specjalizacją autor wyróżnia [7]:

- niewykorzystanie większości artykułów obrotu wewnętrznego, głównie pasz bezwzględnych,
- specjalizacja w produkcji zwierzęcej wiąże się z dużymi nakładami inwestycyjnymi, które stanowią znaczne obciążenie gospodarstwa,
- specjalizacja w produkcji roślinnej powoduje często spiętrzenie prac w określonych terminach, a nadmiar wolnej robocizny w innych,
- specjalizacja produkcji powoduje uzależnienie gospodarstwa od ewentualnych niekorzystnych zmian proporcji cen,
- specjalizacja wiąże się ze zwiększonym ryzykiem przyrodniczym (epidemie, choroby, szkodniki, nieurodzaj pasz, nadprodukcja itp.).

Błędem byłoby jednak sądzić, że po fascynacji specjalizacją nastąpił okres jej jednoznacznego piętnowania. To, że rozwój specjalizacji w formie działań sterowanych administracyjnie nie znalazł poklasku w środowisku wiejskim, jak i naukowym, nie oznacza, że specjalizacja nie powinna i nie będzie upowszechniać się jako naturalna dążność do unowocześniania sposobów wytwarzania żywności. Zresztą i ocena programu organizacji gospodarstw specjalistycznych, współcześnie nie jest jednoznacznie negatywna.

Woś [15] stwierdza, że zaniechanie przyspieszonego rozwoju specjalizacji jako kierunku polityki rolnej państwa było obiektywnie krokiem

wstecz. Specjalizacja zawiera bowiem zbyt wysokie walory ekonomiczno-społeczne, aby można z niej zupełnie zrezygnować. Autor pisze dalej, że perspektywy upowszechnienia się modelu gospodarstwa specjalistycznego oddaliły się znowu, co bez wątpienia opóźni postęp naszego rolnictwa.

Obecnie trudno rozstrzygnąć, na ile decyzje rządowe oraz działania służb rolnych wpłynęły na świadomość producentów. Wpływ ten z pewnością był znaczny, ale najważniejszym było stworzenie konkretnych, realnych możliwości prowadzenia specjalizacji poprzez umożliwienie dokonania modernizacji, odbudowy oraz budowy nowych obiektów inwentarskich. Nastąpiło ożywienie budownictwa inwentarskiego dokonane w oparciu o konkretne plany produkcyjne i plany organizacyjno-urzędnicowe.

W tej dziedzinie popełniono jednak zasadniczy błąd polegający na zbyt słabym zaakceptowaniu w programach rozwoju specjalizacji konieczności zabezpieczenia produkcji pasz własnych w ilościach korespondujących z wielkością wznoszonych obiektów inwentarskich. Plany przekształcenia produkcji wielokierunkowej w specjalistyczną sporządzane były w okresie wzmożonego importu zbóż i pasz treściwych. Radykalne zmniejszenie importu ograniczyło automatycznie rolnikom możliwości zakupu pasz treściwych. Spowodowało to, iż większość gospodarstw które podjęły specjalizację w zbożochłonnych kierunkach produkcji zwierzęcej nie mogło w nowej sytuacji wywiązać się z planów produkcyjnych.

Obecnie w związku z cofnięciem przywilejów przysługujących gospodarstwom specjalistycznym znaczenie posiadania karty gospodarstwa specjalistycznego zmalało. Praktycznie dokument ten ma znaczenie jedynie dla tych gospodarstw, które zaciągnęły kredyty inwestycyjne w latach siedemdziesiątych i uzyskują ich częściowe umorzenie. Nadal posiadanie karty gospodarstwa specjalistycznego pozwala na wstępne kwalifikowanie gospodarstw pod względem sposobu organizacji produkcji. Oczywiście dzisiaj podział na gospodarstwa specjalistyczne posiadające karty i wielokierunkowe nie posiadające ich jest dość sztuczny i w wielu przypadkach może nie pokrywać się z rzeczywistą strukturą organizacji produkcji tak wyodrębnionych grup gospodarstw. W praktyce brak jednak dokonania innych podziałów, nie z powodu braku odpowiednich metod, lecz z braku szerokiego ich zastosowania. W każdym jednak przypadku możemy określić, czy dane gospodarstwo jest czy też nie jest specjalistyczne, po dokonaniu pewnych obliczeń polegających na zbadaniu struktury produkcji końcowej, bądź towarowej danego gospodarstwa. Z teoretycznego punktu widzenia struktura produkcji końcowej jest bardziej właściwym kryterium szczególnie w gospodarce chłopskiej ze względu na spożycie części produktów pochodzących z gospodarstwa, przez pra-

cującą w nim rodzinę. Ze względu jednak na trudności uzyskiwaniu miarodajnych danych potrzebnych do obliczenia produkcji końcowej, dopuszcza się przyjęcie jako kryterium struktury produkcji towarowej [8, 13].

Bardziej złożonym problemem jest ustalenie minimalnego udziału danej gałęzi w strukturze końcowej lub towarowej upoważniającego do określenia danego gospodarstwa jako specjalistyczne. Przeważnie przyjmuje się, że udział podstawowej gałęzi powinien wynosić co najmniej 50%.

Wojtaszek [14] rozważając zagadnienia teoretyczne związane z ustalaniem kierunków gospodarczych uznaje za gospodarstwa jednokierunkowe — takie, które osiągnęły z jednej działalności lub gałęzi minimum 40% udziału w produkcji końcowej, a z pozostałych, po mniej niż 30%. Z kolei gospodarstwa dwukierunkowe zdaniem autora to takie, które z dwóch działalności produkcyjnych lub gałęzi osiągnęły po 30% lub więcej produkcji końcowej brutto. Ponadto autor ten wyróżnia różne typy gospodarstw wielokierunkowych, w zależności od wzajemnych relacji w strukturze produkcji końcowej działów produkcji roślinnej i zwierzęcej.

W ramach prowadzonych badań przez Zakład Doradztwa Rolniczego Instytutu Oświaty Rolniczej Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie nad doskonaleniem form i metod pracy doradczej w rolnictwie indywidualnym województwa gdańskiego poddano również w 1986 roku analizie stan specjalizacji produkcji oraz podjęto próbę określenia perspektyw dalszego rozwoju tego procesu.

Udział gospodarstw posiadających karty gospodarstw specjalistycznych w ramach poszczególnych grup badanych rolników w województwie był następujący:

gospodarstwa wdrożeniowe	— 89,1%*
gospodarstwa przykładowe	— 49,4%
gospodarstwa przodujące	— 53,4%
gospodarstwa młodych rolników	— 31,8%
gospodarstwa ekonomicznie słabe	— 2,3%
gospodarstwa przeciętne	— 14,1%

Wysoki udział gospodarstw specjalistycznych wśród gospodarstw, które spełniają w środowisku rolę obiektów wzorcowych (gospodarstwa wdrożeniowe i przykładowe) jest naszym zdaniem okolicznością sprzyjającą. W tym miejscu warto przypomnieć, iż w latach siedemdziesiątych zakładano, że wszystkie gospodarstwa współpracujące z WOPR-ami powinny

* Spośród gospodarstw wdrożeniowych współpracujących z WOPR w Lubaniu dłużej niż 3 lata wszystkie posiadały karty gospodarstw specjalistycznych.

podejmować specjalizację produkcji. Fakt wysokiego udziału gospodarstw posiadających karty wśród gospodarstw przodujących w wysokości produkcji w swoich wsiach, z pewnością w znacznej mierze wynika z uprzednio wymienionych względów, które brano pod uwagę przy typowaniu gospodarstw przez służby rolne, jako kandydatów na gospodarstwa specjalistyczne. Z tych samych powodów specjalizacją w najmniejszym stopniu objęto gospodarstwa ekonomicznie słabe.

Nie sposób rozważać zagadnień specjalizacji bez analizy jej poszczególnych kierunków. Sam fakt ograniczania przez gospodarstwo lub grupę gospodarstw asortymentowej różnorodności produkcji niewiele nam jeszcze mówi. Istotą zagadnienia jest wybór określonych kierunków gospodarczych. Poszczególne kierunki specjalizacji różnią się bowiem pomiędzy sobą znacznie ciężarem gatunkowym. Należy uznać, że najbardziej brzemienne w skutki produkcyjno-organizacyjne dla gospodarstw jest podejmowanie specjalizacji w produkcji zwierzęcej. Zmiany w wysokości i strukturze obsady inwentarza żywego zmuszają praktycznie do przereorganizowania całego gospodarstwa. Specjalizacja w produkcji roślinnej nie pociąga za sobą z reguły konieczności dokonania tak szerokich zmian.

Największą popularnością wśród badanych gospodarstw województwa gdańskiego cieszyły się podstawowe kierunki produkcji zwierzęcej (38,8% gospodarstw posiadających karty wyspecjalizowało się w bydło, a 32,2% w trzodzie chlewnej). Spośród rozpatrywanych różnych grup rolników zaobserwowano wyraźną tendencję częstszego podejmowania specjalizacji w trzodzie chlewnej przez młodych rolników (55,5% gospodarstw), jednocześnie tylko 14,8% w ramach tej grupy wyspecjalizowało się w bydło. Takie ukształtowanie się wyników spowodowane było chęcią szybkiego uzyskania efektów ekonomicznych przez rolników rozpoczynających samodzielne gospodarowanie. Nie bez znaczenia dla wyboru kierunku produkcji był z pewnością także stopień trudności technologicznej. Chów bydła i produkcja mleka wymagają znacznego zasobu nie tylko wiedzy, ale i umiejętności praktycznych możliwych do zdobycia jedynie w toku własnej praktyki produkcyjnej. Relatywnie niska popularność produkcji bydłowej wśród młodych rolników jest zjawiskiem niepokojącym. Wynika z względów przytoczonych powyżej, jak i z wysokiej pracochłonności, szczególnie w przypadku produkcji mleka. Niezbędnym warunkiem wzrostu atrakcyjności tej gałęzi produkcji jest wzrost poziomu zmechanizowania obsługi bydła. Chodzi tu zarówno o urządzenie do mechanicznego usuwania obornika jak i też o zmechanizowanie zadawania pasz objętościowych.

Uzyskane efekty i perspektywy rozwoju

Stosunkowo szerokie badania ogólnokrajowe dotyczące zmian w produkcji specjalistycznej na przestrzeni okresu od 1976 do 1981 przeprowadził Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej [3]. Z badań tych wynika, że w podstawowych kierunkach specjalizacji produkcji zwierzęcej (mleko, trzoda chlewna, owce, bydło opasowe) nastąpiło znaczne zróżnicowanie poziomów produkcji specjalistycznej pomiędzy poszczególnymi gospodarstwami. Niektóre badane gospodarstwa całkowicie wycofały się z dotychczasowego kierunku specjalizacji, inne z kolei kilkakrotnie zwiększyły skalę produkcji specjalistycznej. Stosunkowo najkorzystniejsze zmiany zanotowano odnośnie gospodarstw specjalizujących się w produkcji mleka, z kolei najmniej korzystne dotyczyły specjalizacji w produkcji bydła opasowego. Wykazano również, że zmiana kierunku lub zmniejszenie skali produkcji specjalistycznej z reguły pociągała za sobą relatywne obniżenie wyników produkcyjnych i ekonomicznych badanych gospodarstw, w porównaniu do gospodarstw które utrzymały lub zwiększyły skalę produkcji specjalistycznej. Zaobserwowano także spadek produkcji końcowej netto w przeliczeniu na 1 ha. Spadek ten wyniósł od 9% w gospodarstwach specjalizujących się w produkcji owczarskiej do aż 24% w produkcji żywca wieprzowego. Grochowski i Kazimierczak [3] podkreślają jednak, że pomimo spadku produkcji gospodarstwa specjalistyczne utrzymują nadal przewagę nad przeciętnymi gospodarstwami indywidualnymi. Skala tej przewagi wynosi dla gospodarstw specjalizujących się w produkcji mleka i żywca wołowego 40%, w produkcji owczarskiej 52% i w produkcji żywca wieprzowego 107%. Obniżenie poziomu produkcji w gospodarstwach specjalistycznych z 1 ha przy jednoczesnym spadku nakładów nie spowodowało — dowodzą dalej autorzy — większych zmian w efektywności nakładów. Wartość produkcji czystej brutto na 1 dzień pracy była w gospodarstwach specjalistycznych 2 do 3 razy wyższa od przeciętnej dla ogółu gospodarstw indywidualnych [3].

znaczej przewagi produkcyjnej tych gospodarstw nad gospodarstwami indywidualnymi. Analiza wysokości produkcji gospodarstw specjalistycznych województwa gdańskiego przeprowadzona w 1982 r. również potwierdziła istnienie znacznej przewagi produkcyjnej tych gospodarstw nad gospodarstwami przeciętnymi [5]. Podobne wyniki uzyskiwano też w innych rejonach kraju [11].

W badaniach własnych postanowiono dokonać analizy zmian produkcji specjalistycznej w oparciu o wyniki uzyskane przez specjalistyczne gospodarstwa wdrożeniowe, które na terenie województwa gdańskiego podjęły specjalizację najwcześniej.

Badaniami objęto 55 gospodarstw wdrożeniowych analizując ich wyniki uzyskane na przestrzeni czterech kolejnych lat od 1982 do 1985 r. Okazało się, że gospodarstwa specjalizujące się w poszczególnych kierunkach produkcji osiągnęły różny stopień spełnienia produkcyjnych kryteriów specjalizacji. Najwyższym stopniem spełnienia kryteriów wykazały się gospodarstwa specjalizujące się w produkcji żywca wieprzowego. Na przestrzeni analizowanego okresu jedynie w 1983 roku nie uzyskały one średnio ustalonego kryterium dla tego kierunku specjalizacji w wysokości produkcji towarowej 800 kg żywca wieprzowego z 1 ha przeliczeniowego. W ostatnim analizowanym roku 1985 przeciętnie gospodarstwa te przekraczały kryterium o 38,5%. Porównując produkcję specjalistyczną w ramach produkcji bydłowej okazało się, że w ostatnim roku badań wyższy stopień spełniania kryteriów zanotowano w gospodarstwach o profilu mieszanym (produkcja mleka spełnienie kryteriów w 91% oraz produkcja żywca wołowego spełnienie w 80%) w stosunku do gospodarstw wyspecjalizowanych w produkcji samego mleka, których produkcja ukształtowała się na poziomie 81% ustalonego kryterium dla tego kierunku specjalizacji. Gospodarstwa wyspecjalizowane w produkcji owczarskiej charakteryzowały się w dwóch ostatnich latach objętych badaniami tj. w 1984 i 1985 r. wyższym stopniem spełnienia kryteriów dotyczących produkcji wełny niż w stosunku do produkcji żywca baraniego. Oceny stopnia specjalizacji w niniejszych badaniach dokonano w oparciu o procentowy udział wiodącej gałęzi w strukturze produkcji towarowej. Średni stopień specjalizacji ulegał w badanym okresie czasu systematycznemu obniżaniu z 78% w roku 1982 do 57% w roku 1985. Pomimo znacznego spadku przeciętnego stopnia specjalizacji większość gospodarstw wdrożeniowych nadal należy traktować jako gospodarstwa wyspecjalizowane. Rozbudowanie obok gałęzi wiodącej innych działalności towarowych, pozwoliło z pewnością na pełniejsze wykorzystanie zasobów produkcyjnych tych gospodarstw. Świadczy o tym pośrednio bardzo wysoki poziom produkcji towarowej grupy gospodarstw wdrożeniowych woj. gdańskiego. Zmniejszenie stopnia specjalizacji przyczyniło się też do złagodzenia ryzyka zarówno przyrodniczego jak i ekonomicznego. Zmniejszenie to w badanej grupie gospodarstw nastąpiło jednak z reguły tylko do pewnego stopnia, umożliwiające jeszcze czerpanie korzyści ze specjalistycznego modelu organizacji produkcji, głównie w zakresie możliwości jej mechanizacji. Doświadczenia gospodarstw wdrożeniowych z wprowadzaniem specjalizacji skłaniają do przekonania, iż często umiarkowana specjalizacja może przynieść większe korzyści niż specjalizacja charakteryzująca się bardzo wysokim stopniem jednostronności produkcji.

Spotyka się też pogląd, że teoretycznie optymalną strukturą gospodarstw jest kierunek ogólnoprodukcyjny. Praktycznie jednak czynniki

produkcji narzucają specjalizację, która może mieć wpływ na większą wydajność i jakość produkcji [16].

W znacznym stopniu perspektywy dalszego rozwoju specjalizacji zależą od aktualnie ukształtowanego przekonania rolników co do celowości jej wprowadzania. Postanowiono więc zebrać opinie badanych grup rolników z terenu województwa gdańskiego. Indagowani na temat wad i zalet specjalizacji respondenci z reguły wskazywali na jedne i drugie. Spośród zalet najczęściej wymieniano pełniejszą możliwość mechanizacji produkcji i związaną z nią mniejszą pracochłonność. Na zaletę tę wskazywało 43,1% ogółu badanych rolników. Charakterystycznie ukształtowały się różnice w wypowiedziach na ten temat pomiędzy poszczególnymi grupami rolników. Dla porównania możliwość rozwoju mechanizacji jako korzyść związaną ze specjalizacją wymieniło 56,7% rolników przodujących oraz zaledwie 12,8% wypowiadających się rolników prowadzących gospodarstwa ekonomicznie słabe. Wynik ten był całkowicie zgodny z oczekiwaniami, naturalnym jest bowiem to, że rolnicy już uzyskujący wysokie wyniki produkcyjne, prowadzący gospodarstwa na wyższym poziomie intensywności, większą wagę przypisują mechanizacji. Wielu spośród rolników przodujących wskazało ponadto na niezmiernie istotne zagadnienie, jakim jest wyższa efektywność ekonomiczna mechanizacji wynikająca z rozkładu kosztów amortyzacji przy wyższej skali produkcji jednorodnej. Z kolei rolnicy właściciele gospodarstw ekonomicznie słabych częściej przypisywali specjalizacji zalety sformułowane bardzo ogólnie, w rodzaju: specjalizacja umożliwia uzyskanie wyższych efektów produkcyjnych, czy też lepsze i pełniejsze wykorzystanie posiadanej przez gospodarstwo ziemi uprawnej. Z tym ostatnim argumentem trudno się zgodzić, bowiem bezpośredni wzgląd na wykorzystanie ziemi przemawia raczej na korzyść wielostronności, a nie specjalizacji. Jeżeli już upatrywać istnienie korzyści w tym zakresie związanych ze specjalizacją to tylko w drodze wpływu pośredniego. Przeprowadzając jeszcze bardziej wnikliwą analizę wypowiedzi rolników prowadzących gospodarstwa ekonomicznie słabe dochodzi się do wniosku, że wielu rolników z tej grupy nie bardzo rozumie istotę specjalizacji.

Znaczącą zaletą specjalizacji jest możliwość ukierunkowania wiedzy i umiejętności praktycznych wśród producentów. Na zagadnienie to powszechnie obok właścicieli gospodarstw przodujących zwracali uwagę rolnicy prowadzący gospodarstwa wdrożeniowe i przykładowe. Wiele wypowiedzi dotyczyło również łatwiejszej zdaniem respondentów organizacji produkcji specjalistycznej w stosunku do produkcji wielokierunkowej. Grupa młodych rolników wymieniła wiele korzyści związanych ich zdaniem ze specjalizacją, największą wagę przypisywali przedstawiciele tej grupy zmniejszeniu pracochłonności (31,8% wypowiedzi).

Równie bogate wypowiedzi respondentów dotyczyły wad związanych ze specjalizacją. Za podstawową wadę 32,5% ogółu rolników uznało zwiększony stopień ryzyka jakie niesie ze sobą nastawienie się na jeden kierunek produkcji. Na tę wadę specjalizacji wskazywali przedstawiciele wszystkich badanych grup rolników. Ta istotna wada specjalizacji pogłębianą jest brakiem stabilności relacji pomiędzy opłacalnością poszczególnych gałęzi produkcji. Zwracali na to uwagę w największym stopniu właściciele gospodarstw przykładowych (62,4% wypowiedzi). Niestety wypada w pełni zgodzić się z tą opinią, gdyż brak stabilności warunków opłacalności poszczególnych kierunków produkcji niepotrzebnie obciąża specjalizację dodatkowym ryzykiem ekonomicznym. Obok ryzyka ekonomicznego ze specjalizacją wiąże się ryzyko epizootyczne, powstające w związku z utrzymywaniem liczniejszych stad zwierząt należących do jednego gatunku. Tę ujemną cechę specjalizacji wyeksponowali głównie właściciele gospodarstw przodujących (33,1% wypowiedzi rolników z tej grupy). Na marginesie należy podkreślić, iż szczególnie dotkliwie w praktyce tę wadę specjalizacji odczuli rolnicy woj. gdańskiego specjalizujący się w produkcji owczarskiej.

Brak wymieniania przez respondentów klasycznych względów przemawiających przeciwko specjalizacji, takich jak: względy na urodzajność gleby, względy na gospodarkę nawozową, czy też na powiązanie w gospodarstwie poszczególnych działów i gałęzi produkcji, wynika głównie z tego, że specjalizacja dotycząca większości gospodarstw w produkcji zwierzęcej pozwalała na zachowanie wszelkich prawideł organizacyjnych, jak i agrotechnicznych.

Warunki rozwoju specjalizacji

Możliwości rozwoju produkcji rolnej są w znacznym stopniu limitowane wielkością zaopatrzenia w środki produkcji oraz usługi. Pobieźnie rozpatrując zagadnienia zaopatrzenia rolnictwa wydawać się może, iż kształtują się one niezależnie od tego, czy produkcja odbywa się w gospodarstwach specjalistycznych, czy też w wielokierunkowych. Wrażenie to powodowane jest pozorną prawdą, że na wyprodukowanie podobnej liczby produktów potrzeba podobnych ilości środków. Pogląd taki jest jednak mylny. Zagadnienia związku pomiędzy zapotrzebowaniem na środki produkcji a sposobem organizacji są niezmiernie skomplikowane. Kształtują się one pod wpływem przyjętych kierunków produkcji, stopnia wyspecjalizowania oraz etapu rozwoju specjalizacji. Ogólnie należy podkreślić, iż gospodarstwa wyspecjalizowane są bardziej wymagające odnośnie zaopatrzenia w środki oraz ich produkcja jest bardziej wrażliwa na nie-

dostatki w tym zakresie. Z drugiej strony specjalizacja produkcji powinna ułatwiać planowanie organizatorom zaopatrzenia rolnictwa. Ponadto trzeba zdać sobie sprawę, że początki rozwoju specjalizacji szczególnie w produkcji zwierzęcej związane są z dużymi nakładami inwestycyjnymi i występuje wówczas wysokie zapotrzebowanie na materiały budowlane oraz środki finansowe w postaci kredytów inwestycyjnych.

Wielu ekonomistów jeszcze przed podjęciem akcji organizacji gospodarstw specjalistycznych wskazywało, iż zaopatrzenie w środki produkcji jest główną barierą możliwości szerszego rozwoju specjalizacji [10].

Związek pomiędzy rozwojem specjalizacji a zapotrzebowaniem na usługi też nie jest prosty. Specjalizacja stwarza możliwości efektywniejszego ekonomicznie wyposażenia gospodarstw w sprzęt mechaniczny, co obniża zapotrzebowanie na podstawowe usługi. W to miejsce powstaje jednak zwiększone zapotrzebowanie na usługi bardziej specjalistyczne, do czego na razie przedsiębiorstwa obsługi rolnictwa nie są w pełni przygotowane.

Czy wobec tego aktualny stan zaopatrzenia w środki produkcji i usługi sprzyja rozwojowi specjalizacji? Pytanie takie zadano wszystkim badanym rolnikom niezależnie od tego, czy wprowadzili specjalizację do swoich gospodarstw, czy też nie. Tylko 37,5% respondentów wypowiedziało się, że aktualny stan zaopatrzenia w środki produkcji umożliwia wprowadzanie specjalizacji. Wystąpiły tu znaczne różnice w wypowiedziach poszczególnych grup rolników. Najwięcej wypowiedzi twierdzących udzielił rolnicy wdrożeniowi (47,3%). Młodzi rolnicy tylko w 35,3% wypowiedzieli się twierdząco, a rolnicy przeciętni zaledwie w 23,1%. Powyższe wyniki są nieco zaskakujące. Przypuszczać bowiem należało, że rolnicy prowadzący gospodarstwa na wyższym poziomie intensywności, wobec realnych faktów poważnych braków w zaopatrzeniu nawet w podstawowe środki produkcji będą bardziej krytyczni w swoich wypowiedziach od rolników przeciętnych. Respondenci wskazywali ponadto na grupy środków, których braki hamują w największym ich zdaniem stopniu rozwój specjalizacji. Zdecydowanie najczęściej wypowiedzi dotyczyło braków w możliwościach zakupów maszyn i urządzeń. Stosunkowo liczne wypowiedzi dotyczyły złego zaopatrzenia w pasze treściwe, koncentraty i niektóre dodatki paszowe. Na te niedostatki zwracali uwagę szczególnie licznie właściciele gospodarstw przodujących i przykładowych. Również często właściciele gospodarstw przodujących wskazywali na braki środków ochrony roślin. Wielu rolników wskazywało, że w zasadzie największą trudnością dla rozwoju specjalizacji jest występowanie braków trudnych do przewidzenia i dotyczy to prawie wszystkich środków produkcji. Nierytmiczne zaopatrzenie zniechęca do ukierunkowania produkcji, często bowiem nawet jednoroczny brak któregoś z podstawowych środków zwią-

zanych z prowadzeniem określonej specjalizacji może zrównoważać dotychczasowe osiągnięcia gospodarstwa.

Odnosnie stanu i rozwoju usług produkcyjnych wypowiedzi rolników były nieco bardziej optymistyczne, niż w stosunku do zaopatrzenia w środki produkcji. Ponad połowa wypowiedzi (53,1%) stwierdziła, że aktualny poziom usług umożliwia rozwój specjalizacji. Krytyczne wypowiedzi dotyczyły braku terminowości i złej jakości usług, a więc głównie zagadnień natury organizacyjnej. Rolnicy prowadzący produkcję specjalistyczną wymieniali też szereg niedostatków w zakresie braku zapewnienia przez środki usługodawcze właściwego sprzętu roślin pastewnych, suszarnictwa oraz specjalistycznych usług związanych z ochroną roślin. Ogólnie należy stwierdzić, że rolnicy upatrują w słabym zaopatrzeniu w środki produkcji oraz w niedostatecznym rozwoju usług zasadniczą barierę specjalizacji. Całkowicie odmiennie ukształtowały się opinie rolników dotyczące oceny kierunków i poziomu doradztwa rolniczego w kontekście rozwoju specjalizacji. Zdecydowana większość respondentów (86,5%) stwierdziła, że aktualny zakres doradztwa i jego dostępności dla rolników w pełni umożliwiają rozwój specjalizacji.

Podsumowując należy stwierdzić, iż rozwój specjalizacji jest procesem niezbędnym dla dokonania unowocześnienia produkcji rolnej. Spornym może być tylko wskazanie tempa tych przeobrażeń, pożądanego stopnia wyspecjalizowania poszczególnych obiektów oraz sposobów upowszechniania specjalizacji. Z pewnością nie byłoby celowym powrócenie do organizacji gospodarstw specjalistycznych w takiej formie jak w latach siedemdziesiątych. Błędem jednak jest brak wykorzystania niewątpliwych osiągnięć związanych ze specjalizacją, które się wówczas dokonały. Wiele z utworzonych w tamtym okresie gospodarstw specjalistycznych może stanowić rozwiązanie modelowe. Te spośród nich, które utrzymywały specjalistyczny sposób organizacji produkcji do chwili obecnej i osiągają wysokie wyniki produkcyjne, korzystając z dobrodziejstw jakie niesie ze sobą produkcja jednokierunkowa, powinny być wykorzystywane jako przykłady rozwiązań organizacyjnych. Błędem jest też unikanie przez wielu doradców samego określenia specjalizacja, jak gdyby wiązało się ono pojęciowo z tym co poddano w początkach lat osiemdziesiątych krytyce.

LITERATURA

1. Bonartre I.B.: *Econ. rurale*, 89; 39—52, 1971.
2. Grabowski S.: *Wieś i Rolnictwo*, 2: 21—31, 1976.

3. Grochowski Z., Kazimierczak M.: Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, 2; 60—70, 1985.
4. Kazimierczak M., Reinstein J.: Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, 5—6; 51—64, 1975.
5. Kubica P., Choba J.: Indywidualne gospodarstwa specjalistyczne woj. gdańskiego, WOPR Lubań, 1982.
6. Maniecki F.: Organizacja i ekonomika gospodarstw specjalistycznych. W: Rola i perspektywy rozwoju specjalistycznych gospodarstw indywidualnych. Bydgoszcz, 1980 (materiały sympozjum naukowego).
7. Manteuffel R.: Racjonalizacja produkcji w gospodarstwie rolnym. LSW, Warszawa, 1981.
8. Manteuffel R.: Ekonomika i organizacja gospodarstwa rolniczego. PWRiL, Warszawa, 1981.
9. Müller G.: Fragen. Innere Kolonis. t. 9, 10; 221—223, 1960.
10. Prandota W.: Wieś Współcz., 5: 99—103, 1972.
11. Rączy W., Mora M.: Wieś i Rolnictwo, 15: 149—162, 1979.
12. Rychlik T., Kosieradzki A.: Podstawowe pojęcia w ekonomice rolnictwa. PWRiL, Warszawa, 1978.
13. Rychlik T. (red.): Ekonomika rolnictwa. PWRiL, Warszawa, 1983.
14. Wojtaszek Z.: Roczn. Nauk Rolniczych, ser. G, t. 78, 1965.
15. Woś A.: Rozwój i postęp w rolnictwie polskim. PWRiL, Warszawa, 1987.
16. Vez A.: Rev Suisse Agricult. Vol. 13, 6: 257—263, 1981.